

Redakcja: Kraków, Grodzka 55.
Administracja: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcji: Nr. 396.
Przebieg tygodniowy: miesięcznie:
 z odstępem 2 kor., bez odstępów 1 kor. 60 h.
Przebieg tygodniowy w Krakowie: 40 hal.
 Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
 Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Konto osokowe Nr. 884.095.
**Numer pojedynczy 8 halercy, poniedział-
 kowy i poświęcony 4 halercy.**

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7 1/2 rano, a w poniedziałki i dni poświęcone o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)

konstatacja od miejsca wiersza jednospaltowego
 drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po
 20 halercy, następny po 10 hal. — Nadesłane
 od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
 po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
 Zażądanie (prospekt i t. d.) przyjmuje się za
 cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla samiejso-
 wych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miej-
 scowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
 stowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
 i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Robotnicy krakowscy!

W niedzielę d. 30 b. m. o godzinie
 2 popoł. w nowej ujeżdżalni przy ulicy
 Rajskiej Nr. 10 (naprzeciw koszar Fran-
 ciszka Józefa) odbędzie się Wielkie

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym obrad:

Prawa polityczne dla Ludu pracującego.

Przemawiać będą dele-
 gaci na Kongres partyjny

Towarzysze! Stawcie się na tem zgro-
 madzeniu jak najliczniej, aby zapro-
 testować przeciwko „przejściu do
 porządku dziennego“ ze strony sej-
 mu nad sprawą reformy wyborczej!

Komitet partyjny

Witajcie!

Ze wszystkich stron kraju zjechali się do
 starego Krakowa wysłannicy zorganizowanej
 masy robotniczej na zjazd, mający obrado-
 wać nad dalszym rozwojem ruchu socjalno-
 demokratycznego w kraju.

Od śląskich kopalń i hut aż do podolskich
 miasteczek ogarnęło klasę robotniczą wrze-
 nie umysłów, szerzy się bunt uciemiężonych
 nędzą i niedolą społeczną, formują się bata-
 liony robotnicze, wznosi się w górę czerwony
 znak bojowy!

Ale zapal tej rzeszy proletaryuszy, to nie
 słomiany ogień, nie frazes, mącący chwilowo
 powierzchnię straszego bagna galicyjskie-
 go, lecz zorganizowany, solidarnością i bra-
 terstwem przejęty ruch, zdobywający grunt
 pod nogami, uświadamiający ludzi, twor-
 zący obywateli.

Każdy robotnik, wydarty z krainy ciemnoty
 i obojętności, wciągnięty do walki i życia,
 to zwycięstwo nasze, to tryumf nasz! Żadnego
 już z nich nie wydamy z powrotem na pa-
 stwę bezmyślności galicyjskiej, lecz nowych
 mu towarzyszy broni przysporzymy, aż ich
 będą hufce i orszaki, aż naszym, aż ludu bę-
 dzie zwycięstwo!

W tej pracy jak przewodnie znaki przy-
 drożne stoją nasze kongresy. Od dwunastu
 lat porządkuje się i potężnieje wśród po-

ważnych i żywych debat kongresowych ży-
 cie partyi.

Dlatego sercem otwartym witamy w mu-
 rach Krakowa wszystkich drogich nam gości
 na nowy zjazd partyjny przybyłych.

Znajdą wśród nas nie tylko serdeczną, bra-
 terską miłość, lecz i zrozumienie trudnych
 warunków, wśród których muszą walczyć.
 Krakowscy towarzysze wydierają sami kle-
 rykalizmowi i stopniowi ogólnemu grunt z
 takim mozolem i trudem, że potrafią ocenić
 ofiary i poświęcenia zorganizowanych na pro-
 winy towarzyszy.

Kongres zajmie się sprawozdaniem z
 dwóch niemal lat ubiegłych i będzie miał
 za zadanie wykończyć dalej naszą organi-
 zację partyjną celem wzmocnienia jedno-
 ści partyi i równocześnie umożliwienia pra-
 cy na każdym polu.

Partya spodziewa się również wzmocnienia
 się po uchwałach Zjazdu propagandy i
 agitacji w ten sposób, ażeby każda miej-
 scowość miała sposobność pogłębiania wy-
 kształcenia socjalistycznego i odbywania czę-
 stych zgromadzeń.

Narady nad stanem prasy partyjnej będą
 wymagały uchwał, zdających do większego
 jej rozszerzenia.

Zjazd będzie także silną demonstracją
 przeciwko opóźnieniu klasy robotniczej w
 gminie, sejmie i parlamencie i wyrazem pro-
 testu przeciwko przywilejom wybor-
 czym.

Trzy dni ledwie wystarczą na wypełnienie
 tych zadań.

Patrzmy z ufnością na te narady, życząc
 im od siebie powodzenia i witając wszystkich
 naszych gości — „czem chata bogata“.

Na publicznym ludowym zgromadzeniu i
 w ściślejszym kole będziemy mieli sposobność
 zapoznać się wzajemnie, a z tego nawiąza-
 nia serdecznych stosunków, niech rośnie co-
 raz większa siła dla wyzwolenia proletariatu,
 dla ziszczenia naszych haseł!

Redakcja „Naprzodu“.

Konflikt rosyjsko-angielski.

Konflikt rosyjsko-angielski o ile wnosić
 można z depesz wczorajszych, uległ już po-

dobno zażegnaniu, wszakże nie w formie szyb-
 kiej, odręcznej, jakby się wyrazić można, lecz
 z odwołaniem się do forum sądu rozjemczego.
 Kłamiwy raport Roźdiestwińskiego całą
 sprawę zaciemnia: stwarza na użytek rzą-
 du rosyjskiego wersję, inną od podanej przez
 rybaków angielskich; w oczach zaś decydu-
 jących sfer petersburskich wiarygodniejszym
 być musi „wyjaśnienie“ własnego admirała,
 niż zeznania obcych rybaków: Rosya więc
 tem samem staje na stanowisku przeczącem,
 jakoby jej eskadra atakowała łodzie, zajęte
 połowem ryb. Nie, wśród tych łodzi uwiły się
 2 tajemnicze torpedowce... i to zapewne
 japońskie... Gdzie Rzym, gdzie Krym! — Ja-
 ponia a morze Niemieckie.

Na kłamiwość rzeczzonego raportu — obe-
 cnie dokumentu dyplomatycznego — wska-
 zuje i to, iż opublikowany on został tak
 późno. Gdyby Roźdiestwiński miał być za
 sobą jakie takie pozory, iż odparł zamach
 torpedowców japońskich, niewątpliwie natych-
 miast z najbliższego portu słałyby o tem try-
 umfalną depezę do cara. Widocznie jednak
 zdawał on sobie sprawę ze zbrodniczej lek-
 komyślności, z jaką mimo nieprawdopodob-
 ństwa zetknięcia się z Japończykami u
 wybrzeży europejskich „na wszelki wypadek“
 ostrzeliwano nocną porą napotkane statki,
 skoro zwlekał z zabranieniem głosu — czekał
 co powiedzą zaatakowani, aby do ich zeznań
 dopasować swoje wykryty.

Zresztą, jak się teraz okazuje, eskadra ro-
 syjska, w swym panicznym obłędzie ostrzeli-
 wała i wiele innych napotkanych statków.
 Prostu zastraszona dzicz moskiewska wpa-
 dła na godny barbarzyńców pomysł jakiegoś
 powszechnego ostrzeliwania — a wówczas
 może się trafi i w Japonia i zapobiegnie
 użyciu przezeń pocisków torpedowych.

Niema tu mowy o tem, iżby łodziom ry-
 baków z Hull należało ustępować przed es-
 kadą rosyjską. Międzynarodowe przepisy,
 dotyczące żeglugi, ustalają, że łodzie rybac-
 kie nie mają potrzeby przerywać swej pracy
 na widok innych okrętów, że owszem te
 ostatnie powinny wymijać każdą łódź, pozo-
 stającą przy sieciach. Kto zaś nie jest obo-
 wiązany ustępować, nie tylko ma prawo, lecz
 wprost musi trzymać się swej kolei — (że
 to wyrażenie ładowe przeniesiemy na mor-
 ze) — a to celem uniknięcia karamboli.

Sądząc z wczorajszych depesz, sytuacja
 powstała z moskiewskiego napadu i raportu
 Roźdiestwińskiego jest taką, iż Anglia zde-
 cydowała się na fachowy sąd rozjemczy, lecz
 z warunkiem, aby do rozstrzygnięcia kwestyi
 eskadra bałtycka została wstrzymana w dro-
 dze (obecnie znajduje się, jak wiadomo, w Vigo).

Wobec groźnej postawy Anglii rząd ro-
 syjski już się podobno zgadza na układ, co
 do odszkodowania i oficjalnych przeprosin,
 oddania sprawy do rozpatrzenia trybunałowi
 w Haadze, wstrzymania całej eskadry bał-
 tyckiej w Vigo i wysadzenia na ląd oficer-
 rów, którzy rozkaz strzelania wydali.

Naturalnie, że w ten sposób, wskutek o-
 statniego punktu całej sprawa i postawiona
 od niej w zależność podróż eskadry bałty-
 ckiej się przewlecze, co oczywiście, o ile w Pe-
 tersburgu naprawę rachowano na dojecha-
 nie tej eskadry na Wschód daleki, będzie
 rządowi rosyjskiemu bardzo nie na rękę.

Wogóle o Roźdiestwińskim mogą dziś po-
 wiedzieć nad Nową: *Usłużliwy durak opa-
 snieje wraga* — gorliwy dureń niebezpie-
 czniejszy od wroga... Nawarzył bigosu, a za-
 chowanie pozorów nakazuje dyplomacy mo-
 skiewskiej dla obrony „honoru“ swej zbrojnej
 floty, dla pokazania, iż działała ona w jak
 najlepszej wierze powtarzać idiotyczne
 wyjaśnienia Roźdiestwińskiego. Coprawda i
 ta dyplomacya niewiele ujawniła przenikli-
 wości: nie doceniła widocznie oburzenia An-
 glii, podzielanego zresztą i przez inne kraje,
 mające okręty nie na to, by służyły za cel
 do strzelania... W przeciwnym razie poleco-
 noby Roźdiestwińskiemu skoponować inne
 sprawozdanie, nie pociągające za sobą dłu-
 gich korowodów sądowych...

Mobilizacya w Królestwie.

Warszawa, 27 październik.

Dziś została rozpowszechniona następująca o-
 dezwawa:

„Towarzysze, Robotnicy!

Nadeszła oczekiwana mobilizacya. Rząd carski
 rozesłał swoich ślepaczków, którzy przy pomocy
 siły zbrojnej chwytają i gromadzą zapasowych.
 Carat rozpoczął łowy. Dziesiątki tysięcy ludu
 pracującego mają być wysłane daleko pod kule
 japońskie jako bierne stado, dające się zarzynać
 w obronie caratu.

Towarzysze! Hańbą jest zginąć bez walki.
 Kto idzie na wojnę, ten prawie może być pe-
 wien, że nie wróci. Lepiej zginąć tu w obronie
 praw swoich, niż paść tam, jako obrońcy kata,
 który przelewa krew robotniczą. My, robotnicy,
 nie będziemy patrzeć spokojnie i obojętnie na
 to, jak towarzysze nasi giną. Stawiajcie opór,
 wspomagajcie i wspierajcie się wzajemnie!

Bronić się! Bronić innych!

Lud roboczy nie znieśli pokornie tych razów,
 które mu tyrani wymierzają. Towarzysze! Chwi-
 la jest ważna! Należy dzielnie odpowiedzieć na
 wyzwanie. Biercie tłumny udział w manifesta-

CLOVIS HUGUES.

Obleżenie Saragossy

(Z francuskiego *).

Zajmowało mnie pytanie, z którym się chętnie
 zwracałem do babki.

— Babciu — mówiłem — czem był mój dza-
 dzio?

— Nieboszyk był szewcem, moje dziecko.

— A czy on i czego innego nie robił w chwi-
 lach, w których nie ciągnął dratwy?

Na to odpowiadała mi babka w najprostszym
 tonie:

— Twój dziadek, dziecko, był bohaterem w
 wojnach cesarstwa.

Chociaż odpowiedzi każdem razem były sobie
 najzwyklej równo, prowokowałem babkę w tym
 kierunku bardzo często i przyłuchiwałem się
 z rozkoszą. Nie wiedziałem wprawdzie na czem
 polegała i czynności bohatera, ale zgadywa-
 łem mniej więcej, że ich nie można wykonywać
 nie zadając i nie otrzymując ciosów szabel, a to
 pomieściło trochę moją wyobraźnię. Widziałem
 dziadka pracującego szydłem, naprawiającego pięk-
 nym wieśniaczkom buciki. Nie byłbym poruszył
 za żadną cenę jego młotka, który leżał na skó-
 rze jeszcze jasnej od uderzeń żelaza. A widzia-
 łem też dziadka pędzącego przez dalekie równi-
 ny, śpiącego w namiocie, uderzającego wśród
 dymu i piorunowego grzmotu dział na mury wa-
 rowni. Chłopczy z mojej miejscowości nie mieli
 dziadków bohaterów, nie trudno więc sobie wy-
 obrazić, jak ja się prostowałem wobec nich, kiedy
 mówiłem:

— Tak, mój dziadzio był bohaterem w woj-
 nach cesarstwa.

Czasami zdarzało się, że zwracałem się do
 babki z innym pytaniem:

— Dlaczego, babciu, zawsze mówisz, że w woj-
 nach cesarstwa? Czyż obecnie nie jesteśmy pod
 panowaniem cesarza?

— Chcę przez to powiedzieć, że było to za
 czasów wielkiego cesarza — odpowiadała z wy-
 razem dumy w oczach.

Pytania szły już po porządku.

— Czy znałaś go babciu?

— Nie, nie był nigdy u nas.

— A dziadzio znał go?

— Pytasz się, czy twój dziadek znał cesarza?
 O ty droga niewinności! Nie odstępował od sła-
 bie ani na chwilę.

Następnie opowiadała mi o bitwach, w których
 mój dziadek brał udział z Napoleonem, jak to
 Napoleon wołał dziadka po imieniu i jak go po
 ramieniu kłosał po przyjacielsku. Miałem już lat
 dwanaście, kiedy mi w ten naiwny sposób opo-
 wiadała o obleżeniu Saragossy — babka wyma-
 wiała Tabarossa. Słyszę ją jeszcze, jak gdyby
 siedziała dotąd przy palającym kominku w długi
 wieczór zimowy, kiedy to przeszłość odzyskiwała
 w jej ustach dawne swoje dźwięki.

— Była to — mówiła — straszna wojna. Twój
 dziadek nigdy o tem nie mówił bez łez w oczach.
 Nie dlatego, aby z natury był skłonnym do pla-
 czu. Bo gdyby nawet tak było, byłby się odzwy-
 czał od tego, kiedy w górach musiał maszero-
 wać wśród stosów trupów. Ale dreszcze zgrozy
 wstrząsały nim zawsze, ilekroć myślał o tem, co
 w dział w Hiszpanii. Aby zacząć od końca, wy-
 obraź sobie tylko, że oddano całe miasto na pa-
 stwę ulicy za to tylko, że się dzielnie bronili.
 Wpadano do domów i rabowano wszystko, nie
 dając życia nikomu. Twój dziadek wpadł ró-
 wnie z innymi do jakiegoś domu, w którym
 wymordowano wszystkich. Z żywych nie pozostał
 nikt oprócz dziecka w kołysce. „Zabij to dzie-

cko!“ rozkazał kapitan twemu dziadkowi, ściska-
 jąc szablę w dłoni. Twój dziadek odpowiedział,
 że mu do zamordowania dziecka brak odwagi.
 „Tem wyświadcysz dziecku przysługę“, mówił
 kapitan, „i tak przecież umrze tu z głodu“. Dziadek
 i tym razem odpowiedział, że tego nie
 zrobi. „Jesteś tchórzem“, krzyknął kapitan. Dzia-
 dek skoczył z wściekłością ku kapitanowi, tego
 mu bowiem jeszcze nikt nie powiedział. I mało
 brakowało, a byłby zabił swego przełożonego.
 Kapitan sam zabił dziecko, wbijając mu w brzuch
 szablę po samą rękojęść. Nie posiadając się
 z oburzenia i litości, przerwałem opowiadanie:
 — Ach, jaki dzielny człowiek był dziadzio!

— I ja bym także nie mógł się p. patrzeć na
 niego, gdyby był tego niewinnego aniłka zamor-
 dował. Tak samo, jakbym nie tknęła zrabowa-
 nych pieniędzy, które przyniósł do domu.

— Więc dziadzio także rabował?

— Tak, jak wszyscy inni, moje dziecko.
 W jakimś lochu znaleźli żołnierze kilka beczek,
 napelnionych jasno błyszczącymi dukatami. Dzia-
 dek utopił w nich ręce, aż po ramiona, wypy-
 chając dukatami ładownicę i wszystkie kieszenie.
 Kiedy się zwrócił do wyjścia, wpadła do lochu
 cała masa żołnierzy, którzy się dowiedzieli o o-
 kryciu. Twój dziadzio byłby się w t. ku udusił,
 gdyż nie mógł ani naprzód, ani w tył postąpić.
 Do wydobycia się z lochu nie miał więc innego
 środka, jak tylko wypróżnić kieszenie i ładownicę
 i oddać nabitą kłódkę żołnierzom. Na krok ten zde-
 cydował się bez zbytniego bólu, bo w ten tylko
 sposób mógł ujrzeć światło dzienne.

— To lepiej, niż się tak stało, babuniu.

— I ja tak wolę. Lepiej jest mieć czyste
 sumienie i mniej pola, chociaż rabunek jest w
 czasie wojny dozwolony.

— Ale, aby zacząć historję od początku, co
 dziadzio robił, nim wszedł do miasta, które się
 tak dzielnie broniło?

— Co robił? A no, przed murami Tabarossy
 zachowywał się jak lew. Wyobraź sobie, że w
 chwili, kiedy dziadzio wdierał się na szanice,
 że kobiety z miasta lały wrzącą oliwę na Fran-
 cuzów.

— Dlaczego mówisz, babciu, że te kobiety
 były złe?

— A no, mówię, że były złe, bo lały wrzącą
 oliwę na Francuzów.

— Ależ, babuniu, one przecież nie były złe,
 skoro to robiły dla obrony swego kraju!

— A twój dziadzio, który stał pod murami!

— Dziadzio nie musiał być przy tem.

— To dobrze! Więc te złe kobiety z Taba-
 rossy robiły dobrze, lejąc wrzącą oliwę na twego
 dziadzia! Ale twój dziadzio był przebiegły jak
 lis. Wiesz, co zrobił?

— Nie jeszcze, babuniu.

— A więc uważaj! Podniósł z ziemi bęben,
 wybił w nim z jednej strony otwór, wsadził w
 bęben głowę i przygotowywał się, na przekór
 złym kobietom, do rozpoczęcia szturm, kiedy
 nagle...

— Co nagle?

— Kiedy nagle przybiegła Napoleon i mówił
 do twego dziadka: „Brawo, Tempier!“

— Ale wybac, babciu — wtrąciłem zuchwale —
 jakżeż mógł Napoleon poznać dziadzia, kiedy on
 miał już bęben na głowie?

— Poznał go po wąsach, które wystawały
 z bębna.

— Ależ wybac, babciu. Jak mógł Napoleon
 poznać dziadzia i życzyć mu szczęścia, kiedy on
 nie był przy obleżeniu Saragossy?

Przy tych słowach moich zerwała się babka
 z miejsca, załamała ręce i zawołała do mojej
 matki:

— A to dopiero, to tego ich uczą dzisiaj
 w szkołach!

*) Clovis Hugues jest znanym poetą i posłem so-
 cjalistycznym we Francji.

cyach, występujcie pod znakiem czerwonym, na napaść odpowiedzi oporem.

Niechaj to da świadectwo, że nasze masy robotnicze budzą się do życia, że wiedzą, jaką siłą jest solidarna walka pod sztandarem socjalizmu.

Precz z mobilizacją!

Precz z caratem!

Niech żyje rewolucyjna socjalna!

Warszawski komitet robotniczy
polskiej partii socjalistycznej.

Warszawa, 27 października 1904.

Mobilizacja odbywa się fatalnie, bo władze nie są zupełnie do niej przygotowane. Wszystkiego brak. We środę miały przejść przez Skiernewice dwa pociągi z zapasowymi — nie przyszedł żaden. Zapasowi uciekają gromadami.

Po ulicach Warszawy jeżdżą patroli dragoni. Ludność robotnicza na każdym kroku objawia wrogie usposobienie względem rządu. Podczas niedzielnej naszej demonstracji na ul. Krochmalnej z okien lano na żołnierzy wrzutek (fakt sprawdzony).

Na Pawlaku były we środę rozruchy. Więźniowie tłukli szyby, naczynia itd. O szczegółach doniosę wkrótce.

Listy z kraju.

Przemysł, 28 października.

Dezertjerzy rosyjscy. — Samobójstwo rekruta. — Okaleczenia. — Przemyska prokuratura a OO. Reformaci. — Z ruchu robotniczego.

Choć Przemysł ma od najbliższej granicy rosyjskiej oddalenia 8 mil, to mimo to nie brak tu dezertjerów, w szczególności od kilku dni, czyli od czasu ogłoszenia mobilizacji w okręgu położonym przy granicy i w Królestwie Polskim. Codziennie jest ich po kilkunastu. Z braku jakiegokolwiek komitetu, któryby się nimi zaopiekował, przychodzi im z pomocą komitet partyjny. Niestety, środki jego materialne na długo nie starczą, jeżeli szerszy ogół nie przyjdzie z pomocą materialną. W tym celu za inicjatywą socjalnych demokratów ma się założyć specjalny komitet, którego zadaniem będzie nie tylko zbieranie składek i pomoc materialna, ale także i pomoc prawną, by dezertjerzy nie wpadali w ręce policyi i nie byli odstawiani do granicy, jak to się stało z dwoma w ubiegłym tygodniu, o czym pisaliśmy w poprzedniej korespondencji.

Jeszcze nie minęły dwa tygodnie od dnia powołania rekrutów w szeregi wojskowe, a już w przemyskim garnizonie są samobójstwa. W ubiegłym tygodniu w koszarach 9 p. p., przy ulicy Dobromilskiej, jeden z rekrutów w nocy pozbawił się życia wystrzałem z karabinu. Wedle opowiadań kolegów, powodem samobójstwa była sekatura kaprała.

Wypadków okaleczeń przy budowach nie brak. Jest codziennie prawie po kilka, a wina w każdym wypadku spada na przedsiębiorców, nie dbających o zdrowie i życie robotnika. W ubiegłym tygodniu przy budowie szpitala spadająca cegła z rusztowania całą siłą ugodziła w głowę robotnika Drapała. Skaleczonego w stanie beznadziejnym musiano odstawić do szpitala. W bieżącym tygodniu znowu przy budowie ruskiej bursy usunęła się ziemia i zasypała robotnika Sosnowskiego, którego wprawdzie wydobyto żywego, ale ze zgruchotanem lewem ramieniem. I tego natychmiast musiano odstawić do szpitala.

Nielepiej się dzieje w przemyskich warsztatach kolejowych, gdzie, kierując się owym osławionym systemem oszczędnościowym, każe się robotnikom pracować przy starej konstrukcji heblarce, która ma tę zaletę, że dotychczas ucięła niewiele, tylko 44 palce u rąk paryasów kolejowych. Onegdaj liczba ta powiększyła się o 3, czyli doszła do 47. — Stracił trzy palce u lewej ręki robotnik stolarski Tomasz Czarnecki. Zraz następnego dnia znowu spadające żelazo zgruchotało palce u stopy robotnikowi Józefowi Kordybachowi. Gdyby tak woźnica skaleczył konia, zostałby policyjnie i sądowo ukarany. Cóż, ale tu doprowadzono do okaleczenia tylko robotnika, a tym się nikt nie zaopiekuje, jeżeli on tego sam nie uczyni; nim nie zaopiekuje się żadna władza, nawet w takich wypadkach, gdzie wyraźnie jej to nakazuje ustawa.

Najlepszy przykład na wypadku uduszenia się dwóch ludzi w studni OO. Reformatorów przed trzema tygodniami. Dotychczas prokuratura nie wytoczyła śledztwa przeciw winnym, nie pociągnęła ich do odpowiedzialności, a zdaje się dlatego, że winnymi są OO. Reformaci. Nie wiadomo, czemu sobie tłumaczyć to postępowanie prokuratury przemyskiej wobec tych mnichów. Czyżby i w tym wypadku kończyła się działalność władzy świeckiej u wrót klasztornych?.. Może na to odpowie szef prokuratury przemyskiej p. Stebelski.

Z ostatnich dni z ruchu robotniczego wymienić należy zgromadzenie robotników malarskich, na którym tow. Schiffer omawiał potrzebę walki o prawa ekonomiczne i polityczne, oraz dwa odczyty, wygłoszone w

„Braterstwie“ przez akad. P. i S., nadto, że pod kierownictwem akad. A. zawiązał się chór robotniczy.

J. S.

Szanownych Abonentów

„Naprzodu“ upraszamy o odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika należy prenumeratę nadesłać jak najrychlej.

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr. 834.095).

„Naprzód“ kosztuje miesięcznie z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h.

Administracja „Naprzodu“
Kraków, Sławkowska 29.

Przegląd polityczny.

Wybory do sejmiku fińskiego. Zgodnie z tem, jak już donosiliśmy, wyniki odbywających się obecnie wyborów do sejmiku fińskiego wypadają przeważnie na niekorzyść stronnictwa rządowego; zarówno wśród stanu chłopskiego, jak i mieszczańskiego, zwycięstwo odnoszą konstytucjonaliści, przeciwnicy rządu rosyjskiego; nawet z pośród najwierniejszego rządowi stanu duchownego kilku przywódców stronnictwa rządowego już przepało. Szczególniej godne uwagi jest to, że wspólne niebezpieczeństwo zmoskwiczenia Finlandy zjednoczyło stare, walczące dotąd z sobą stronnictwa szwedomanów i finnomanów; tak, w niektórych miejscowościach z ludnością rdzennie fińską postawiony został i wybrany konstytucjonalista Szwed i odwrotnie w okręgach szwedzkich przechodził znowu Fin. W Helsińgforsie, głównej ostoji żywiołu szwedzkiego, jak również i w Abo, gdzie do tej pory wybierani byli zawsze Szwedzi, zgodzono się już zachować pewną część kandydatów dla konstytucjonalistów Finów.

Walka wyborcza w Ameryce. Działalność socjalistyczna wobec zbliżających się wyborów na prezydenta rozwija się w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej bardzo pomyślnie. Wielka podróż agitacyjna socjalistycznego kandydata Eugeniusza Debsa dała wyniki takie dodatnie, jakich socjaliści tamtejsi nie osiągnęli dotąd nigdy. Zgromadzenia były wszędzie niezmiernie liczne. Tam, gdzie już z góry spodziewano się wielkiego napływu publiczności, podnoszono cenę wstępu na 10—25 centów (50—125 balerzy). Pomimo tego, że Amerykanie nie są zupełnie przyzwyczajeni do płacenia za prawo wstępu na zgromadzenia przedwyborcze, osłagano z nich po 300 dolarów dochodu, które dawano następnie do kas tej organizacji partyjnej, gdzie odbywało się zgromadzenie. Fundusz agitacyjny partii wzrósł do 6.000 dolarów.

Działalność socjalistów zwraca na siebie baczniejszą uwagę stronnictw jej wrogów. Świadczy o tem chociażby telegram, rozesłany niedawno do pism przez biuro korespondencyjne „Prasy zjednoczonej“. Telegram ten pochodził z Waszyngtonu i zawierał treść następującą: Prezydent Roosevelt jest powiadomiony, że socjaliści zagrażają poważnie republikanom. Politycy republikańscy są już dziś tego zdania, że socjalizm robi wciąż większe postępy i że wielu robotników postanowiło popierać kandydatów socjalistycznych, na których czele stoi Eugeniusz V. Debs. Prezydent wie o tem, że w Wirginii zachodniej, Indianie, Illinois, Kolorado i Wisconsin republikanie będą musieli poczynić z powodu socjalistów niezmiernie wysiłki, aby mózdz zachować dla siebie te stany. Republikański komitet narodowy został powiadomiony o tym stanie rzeczy. Członek kongresu Hemenway z Indiany rozmawiał również z tego powodu z prezydentem, wyrażając się, że ruch socjalistyczny jest dlań zagadką, Ameryka bowiem jest najwolniejszym państwem na ziemi (!).

Telegram ten jest oczywistym dowodem, że socjalizm zapuścił korzenie w Ameryce głęboko i może się spodziewać w przyszłości bujnego wzrostu.

KRONIKA.

Obrazy kongresu partyjnego rozpoczną się dziś w niedzielę o godz. 9 rano.

Koncert Gemmy Bellinioni, znakomitej śpiewaczki włoskiej, którą usłyszymy dzięki ruchliwości Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w poniedziałek. Znakomita artystka przybywa do nas ze Lwowa, gdzie śpiewać będzie w tamtejszej Filharmonii. Bilety nabywać można jeszcze w kancelarii Towarzystwa muzycznego w godzinach od 12—1 w południe. Zamówione bilety zatrzymuje kancelarya tylko do dnia 31 b. m. w południe.

„Nowe słowo“. Ostatni zeszyt „Nowego słowa“ zawiera Turzmy: „Walkę idej“, referat, podpisany m. z pracy p. Centnerszwerowej: „O wspólnym obywatelstwie w Polsce“, p. C., zaspakujemy, że w klasie przywilejowanej, cóki ona sama miała prawo do wyższej „eduka-

cyi“, chłopcy i dziewczęta uczyli się razem po dworach, pod kierunkiem wspólnych nauczycieli, omawia szeroko szkoły parafialne, tj. pierwsze szkoły publiczne twierdząc, że dzieje szkół mieszanych w Polsce są zarazem dziejami szkół parafialnych. W tymże zeszycie znajdujemy dalej, „Zakład wychowawczy w Breitbrunn“ p. A. R.; kronikę, Lacka krytyki i notatki („Noc listopadowa“, „Skarb“ Staffa itd.). Wreszcie karykatury Siehulskiego omawia W. M.

Redakcja i administracja „Nowego słowa“: Kraków, Rynek 1. 13.

„Liberum Veto“, czasopismo satyryczne, zacnie na nowo wychodzić we Lwowie.

Portret Bebla. Znana firma nakładowa artystycznych wydawnictw F. Bruckmanna w Monachium, uzupełniając wydawaną kolekcję portretów sławnych ludzi, także podobiznami współczesnie żyjących, wydała obecnie fotografię Bebla, odznaczającą się w wysokim stopniu artystycznym wykonaniem i podobieństwem rysów. Cena portretu 1 K 20 h jest niską w stosunku do jego artystycznej wartości.

Pod adresem dyrekcji Muzeum techniczno-przemysłowego. Jeszcze nie zatarły się w pamięci publiczności słowa obszernych i żywych dyskusyj, prowadzonych na łamach wszystkich pism krakowskich w sprawie reorganizacji, a raczej uporządkowania biblioteki i zbiorów Muzeum techniczno-przemysłowego — a znowu jesteśmy zmuszeni podnieść głos w tej samej sprawie, a raczej w kwestyi daleko większej wagi, bo w kwestyi umożliwienia publiczności korzystania choćby z tego, z czego już dziś korzystać można. Nie uwierzyłby nikt, że instytucja ta nie ma obecnie czem oświetlać swych lokali. Jeśli zważymy, że obecnie już o godz. 4 po południu nie można czytać przy świetle dziennem, to w niezbyt jasnym lokalu czytelnicy Muzeum już o godz. 3 po południu z trudnością przychodzi czytać. W ten sposób uniemożliwiała się publiczności wogóle korzystanie z biblioteki w godzinach popołudniowych, bo nikomu nie zechce się przychodzić do biblioteki tylko na jedną godzinę. Myślimy, że dyrekcja w jak najkrótszym czasie usunie te anormalne stosunki, panujące jeszcze dotychczas w czytalni Muzeum.

Wystawa artystyczno-drukarska w Krakowie. Z Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ komunikują nam: Do komisji rozpoznawczej, złożonej z artystów, mającej przyjmować okazy na wystawę artystyczno-drukarską, urządzoną przez Towarzystwo w dawnym pałacyku hr. Czapskich, zostali zaproszeni pp. W. Anczyz, W. Teodorczuk, N. Tele i prof. B. Ulanowski.

„Przegląd zakopiański“ wychodzić będzie na nowo; kierownictwo redakcyjne obejmie dawniejszy kierownik pisma p. Dionizy Bek, jako redaktor odpowiedzialny podpisywać będzie p. Kazimierz Brzozowski.

„Przegląd zakopiański“ wychodzić obecnie będzie co dwa tygodnie, a tylko w czasie od 15 czerwca do 15 września co tydzień. Pierwszy numer ukaże się z początkiem listopada, nadsyłana jednak obecnie prenumerata liczyć się będzie od 1 stycznia 1905 r., numeru zatem przed Nowym rokiem prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie. Prenumerata wynosi: rocznie 6 K, półrocznie 3 K, w Królestwie Polskim i Rosyi 3 ruble rocznie.

Adres redakcji: Zamoyskiego 1, administracji: Krupówki, kantor wymiany A. Modlińskiego i Sp.

Echa strejku lekarzy w Tarnowie. W ostatnim numerze „Głosu lekarzy“ dr. Szczepan Mikołajski omawiając strejk lekarzy w tarnowskiej Kasie chorych, oburza się na stanowisko zajęte w tej sprawie przez „Naprzód“. Piszemy on między innymi:

„Zadziwla i prawdziwie oburza, gdy instytucja robotnicza, będąca w rękach socjalnych demokratów, wzywa na pomoc rząd i wojskowskość przeciw strejkującym lekarzom! Gdy strejkowali chłopcy, a pracodawcy prosili o żołnierzy do pracy w polu, aby nie marniało ziarno, ci sami ludzie podnosili energiczny protest przeciw mieszaniu się rządu w spór między pracownikami, a pracodawcami. Gdyby podczas strejku lekarzy pracodawcy poprosili o przysłanie lekarzy wojskowych, partya robotnicza wolałaby: hańba! Ale, gdy sami robotnicy występują w roli pracodawców, nie wahają się wobec pracowników lekarzy naśladować taktyki kapitalistów. Rzeczniczy proletariatu „oburzają się“ w swym organie, gdy lekarz proletaryusz, wyzyskiwany i poniewierany przez instytucję pracodawczą, znajduje w solidarności zawodowej podporę i obronę. To dziwne i gorszące.

...U nas usposobienie lekarzy wobec Kas chorych nie jest wcale jeszcze wojownicze, lecz prowokacyjne ze strony Kas mogą przyspieszyć konflikt, który może właściwie i lepiej byłoby załagodzić słusznymi ustępstwami“.

W odpowiedzi na to musimy przede wszystkim sprostować fałszywą informację p. Mikołajskiego, jakoby tarnowska powiatowa Kasa chorych była w ręku socjalnych demokratów. Przeciwnie, znajduje się ona w ręku klki, którą socjalistyczni robotnicy tarnowscy jak najostreżniej zwalczają nieustannie. Spodziewamy się, że p. dr. Mikołajski, skoro w piśmie swem, czytaniem przez ogół lekarzy, zamieścił taką mylną informację, mogąc wywołać w sferach lekarskich niesłuszne

uprzedzenie, w następnym numerze wiadomość tę sprostuje.

Co się zaś tyczy stanowiska, zajętego w sprawie tarnowskiej przez „Naprzód“, to właśnie młmo, że jesteśmy przeciwnikami obecnego zarządu tarnowskiej Kasy chorych, jednak w tym jednym wypadku stanęliśmy po jego stronie. To wszystko, co dr Mikołajski pisze o proletaryuszach-lekarzach, walczących o lepszą dolę itd., mógł sobie śmiało zaoszczędzić. Albowiem my nie wystąpiliśmy przeciw żadnym lekarzom proletaryuszom, wyzyskiwanym i walczącym przeciw wyzyskowi, lecz specjalnie przeciw osobie dra Ozimka, który cieszy się zupełnie uzasadnioną nieufnością i antypatią wśród tarnowskich robotników i już dawno powinien był zostać z Kasy chorych wydalonym. Nie generalizowaliśmy wcale i generalizowanie ze strony p. dra Mikołajskiego jest zupełnie nie na miejscu.

Jeżeli dr Mikołajski stwierdza, że u nas usposobienie lekarzy nie jest wojownicze, to również stwierdzić należy, że i o „prowokacjach“ ze strony Kas chorych u nas mowy być nie może. Wprawdzie wszyscy lekarze zdali tasame egzaminy, ale są między nimi różne typy (sportretowane niedawno znakomicie przez dra A. Langiego w felietonie „Głosu lekarzy“), a nie można znów wymagać od instytucji robotniczej, żeby sobie dała narzucić lekarza nieodpowiedniego i była bezbronna wobec „solidarności stanowczej“, która np. w sprawie dra Ozimka była zupełnie nieuzasadniona i niesłuszna.

Kaliniewicz „robią“ wybory. Z Jasła piszą nam: Wybory uzupełniające do sejmiku z tutejszego powiatu odbędą się 15 listopada. Obecnie rozpoczęły się prawybory i cała zgraja nagania-czów rozleciała się agitować przeciw kandydatom ludowców W. Drewniakowi za ks. Wesolińskim.

Starosta Michałowski, Kaliniewicz i jemu podobni komisarze po swojemu urządzą prawybory. Do wsi Harklowej przyjechał komisarz urządzić prawybory, miały się one odbyć nie w urzędzie gminnym, lecz w kancelaryi fabryki, by tym sposobem gospodarzy odstraszyć od udziału w wyborach. Lecz Harklowianie wszyscy około 80 wyborców się zeszli. Komisarz się przeląkł, by chłopcy swoich nie wybrali, więc wójtą skrzy-czał, że aż tylu chłopów się zeszło i nie przeprowadziwszy prawyborów, wyborców zostawił i odjechał.

Tak urządza tutejsze starostwo wybory, tak był wybrany ks. Krementowski, w ten sposób może być i ks. Wesoliński wybranym.

Drakoński wyrok. Sąd przysięgłych w Güstrowie (Meklemburg) skazał onegdaj 9 robotników na 15 miesięcy więzienia, 5 lat i 8 miesięcy aresztu. Oskarżeni byli o bunt. Zbrodnia ich polegała na tem, że policyi rozpedzającej wydalonych z pracy robotników budowlanych stawiać mieli opór. Opór ten wyglądał w ten sposób, że skazany na 8 miesięcy więzienia, Ehlert, zawałował do policyanta bijącego jednego z uwięzionych, iż błnie wolno; inny, skazany na 10 miesięcy jest człowiekiem ociemniałym niemal, który przypadkowo dostał się pod ręce policyantów. Główny „podżegacz“, Adziński, skazany na 15 miesięcy, wracał z kościoła, policyanci drwili z jego katolicyzmu, który w oczach władz meklemburskich jest wyznaniem gorszego gatunku, na jakąś uwagę z jego strony, aresztowano go. Ława przysięgłych składała się z właścicieli ziemskich, rentierów, przedsiębiorców i oficerów; to wyjaśnia ów drakoński wyrok, a zarazem wskazuje czem są sądy w klasowym państwie.

Prześladowanie organizacji robotniczych na Węgrzech. Skutki rozporządzeń strejkowych hr. Tiszy, o których przed paru dniami pisaliśmy, już dają się uczuwać stowarzyszeniom zawodowym. Z okazji strejku u firmy stolarskiej Lingel w Budapeszcie odbyło się zgromadzenie strejkujących, na którym 64 głosami przeciw 1 uchwalono wytrwać w strejku. Na drugi dzień udało się 4 łamistrejkw pod przewodnictwem osławionego indywiduum z partii „narodowo-demokratycznej“ do prezydenta ministrów hr. Tiszy z denuncjacją, że stowarzyszenie stolarzy grozi chętnym do pracy śmiercią. Stosownie do przereczeń rozporządzenia o „ochronie chętnych do pracy“ przyrzekł minister — rozwiązanie stowarzyszenia. I rzeczywiście — mimo że dochodzenia policyjne wykazały zupełną nieprawdziwość sekcji robotników drzewnych, liczącą 2500 członków. Oburzenie robotników jest ogromne, prawdopodobnie nastąpi ogólny strejk stolarzy. Tak wyglądają w praktyce piękne słowa rządu węgierskiego!

Sprawiedliwość węgierska. Z Wielkiego Waradynu donoszą, że sąd przysięgłych zasądził rumuńskiego dziennikarza Boku za podburzanie przeciw narodowości węgierskiej na 3 miesiące więzienia.

Równocześnie donoszą z Budapesztu, że tamtejsza kurya królewska zniżyła b. redaktorowi Feny'emu (skazanemu za zbrodnię przeciw moralności) karę z 9 na 6 miesięcy więzienia.

Carat, jako opiekun prostytucji. Znane są ograniczenia, wydane przez rząd rosyjski, w sprawie swobodnego zamieszkiwania żydów na terytorium państwa rosyjskiego. W ograniczeniach tych jest jeden szczegół, rzucający jaskrawe światło

Ryby morskie

wszelkich gatunków od najtańszych do najdroższych, we wyłącznie do tego celu zbudowanym pawilonie na Małym Rynku w Krakowie.

Tanie ryby rzeczne żywe i bite
poleca po najniższych cenach

Wyłączna sprzedaż na zachodnią Galicję ryb morskich, z Towarzystwa „Nordsee“ L. Szul.

Na prowincję dla odsprzedających stosowny rabat. 537

to na moralność caratu. Żydówki prostytutki mianowicie mają prawo, bez żadnych ograniczeń, zamieszkiwać na całym terytorium rosyjskim, w tych miejscowościach nawet, skąd żydówki-robotnice są wydalane. Tym sposobem rząd rosyjski popiera jawnie prostytucję. Zdarzały się wypadki, że te ostatnie, aby otrzymać prawo pobytu w Moskwie, zapisywały się jako prostytutki; z chwilą jednak, gdy policja przekonywała się, że zapis ten był fikcyjny, robotnice ulegały natychmiastowemu wydaleniu.

Admirała Rózdziestwienskiego zwycięzcę łodzi rybackich, powołał Mikołaj II przed wyjazdem floty bałtyckiej na audyencję pożegnalną. Przy tej okazji zaprowadził admirała do pokoju, w którym znajdowała się carowa z nowonarodzonym następcą tronu i kazał admirałowi wziąć dziecko za rękę. W ręce tej znalazł admirał o brząk święty, po którego okazaniu się car z całą powagą wyjaśnił admirałowi, że „następcę tronu po błogosławieństwie”. Szczegółowe skutki tego błogosławieństwa poznali rybacy angielscy na swej skórze.

Pęknięcie rury wodociągowej. Roboty około wymiany pękniętej rury wodociągowej, doprowadzającej wodę ze studzienki bielańskich do zbiornika pod kopcem Keściuszki, trwały całą noc ubiegłą pod kierunkiem dyrektora biura wodociągowego p. Jaszczurowskiego. Roboty były bardzo utrudnione. Do godz. 6 rano przeprowadzono roboty ziemne o tyle, że dotarto do pękniętej rury. Niepodobna było wszakże od razu przystąpić do jej wydobywania, albowiem rozmokła od deszczu ziemia zaczęła się obсыpywać po obu stronach nasypu. Trzeba było przedewszystkiem przystąpić do zabezpieczenia i podstępowania rowu.

Wczoraj o godzinie 9 rano zapas wody w zbiorniku wynosił 1900 metrów sześciennych, a więc od wczoraj wieczór spotrzebowano miasto 2000 metrów. Rano ciśnienie prądu wody było znacznie mniejsze; brakło wody na piętrach mieszkań wyżej położonych. W dzielnicach niżej położonych woda płynęła nawet na II piętro tylko słabym prądem. Na ten czas wystarczy jeszcze znajdujący się w zbiorniku zapas, a roboty około położenia nowej rury według poczynionych zarządzeń powinny być również o tej porze ostatecznie ukończone. Natychmiast po wypadku rozlepiono plakaty, wzywające mieszkańców miasta do jak najoszczędniejszego używania wody z powodu pęknięcia rury.

Ambulatoryum kliniki chirurgicznej Uniw. Jagiell. zostanie na nowo otwartem dnia 3-go listopada. Chorzy zgłaszający się poraz pierwszy po poradę lekarską, będą codziennie przyjmowani od 8—10 rano, z wyjątkiem niedziel i świąt. W dniu świątecznym będą uwzględniani jedynie chorzy, potrzebujący natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Przyjmowanie chorych do kliniki na pobyt trwały odbywać się będzie dopiero od 7-go listopada.

„Komitet opieki nad wychodźcami”. Pod tym tytułem zawiązał się w Krakowie na razie pod przewodnictwem p. dra Petelena ścisły komitet, który w najbliższych dniach utworzy obszerniejszy komitet obywatelski, mający na celu niesienie moralnej i materialnej pomocy coraz liczniej napływającym do Krakowa zbiegom z zaboru rosyjskiego.

Administracja „Naprzodu” chętnie pośredniczyć będzie w przyjmowaniu składek pieniężnych.

Dezerterzy rosyjscy w Krakowie. W plątek odbyła się w Krakowie t. zw. obława policyjna, podczas której aresztowano 52 osób. Między aresztowanymi znajduje się kilkunastu zbiegłych z wojska rosyjskiego, których oddzielono od reszty aresztantów i internowano w gmachu dyrekcji policji, skąd odstawieni będą do granic, które sobie sami obiorą.

Taksator w zakładzie zastawniczym Angelusa, Franciszek Limanowski, odstawiony został wczoraj z aresztów „pod telegrafem” do sądu karnego, gdzie złożono też zakwestyonowane podczas rewizji kartki zastawnicze i drogie kamienie.

Czy bilet kolejowy po ukończeniu podróży oddany być musi? Dyrekcja kolei Północnej przesyła następujące wyjaśnienie: Niedawno po dano w kilku dziennikach, że jeden z podróżnych, opuszczając dworzec kolejowy w Morawskiej Ostrawie, nie chciał oddać biletu jazdy. Sąd w Bernie, przed którym dotycząca rozprawa rzekomo się odbyła, miał rozstrzygnąć na niekorzyść skarżącej kolei, a mianowicie z tem uzasadnieniem, że regulamin ruchu nie zawiera postanowienia, aby po ukończeniu jazdy bilet musiał być oddany, że zatem podróżny nie był obowiązany do oddawania biletu w Morawskiej Ostrawie.

Wbrew temu skonstatowano, że podobny wypadek w Morawskiej Ostrawie się nie wydarzył, że sądy w Bernie nic nie wiedzą o podanym rozstrzygnięciu i że podane uzasadnienie rzekomego wyroku nie odpowiadałoby rzeczywistości, ponieważ IV. dodatek do regulaminu ruchu kolei żelaznych dla wszystkich krajów koronnych zawiera postanowienie, że bilet jazdy, stosownie do istniejących norm na odnośnej przestrzeni, tuż przed ukończeniem lub po ukończeniu jazdy, na żądanie, oddać należy.

ZAWIADOMIENIA

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Niedziela o godz. 3 po południu: „Skromny Kaziemierz”, krotoczwila w 3 aktach A. Marsa i M. Desvallières (ceny niższe). — O godz. 7 wieczorem: „Duch ziemi”, dramat w 4 aktach T. Wedekinda.

— **Repertuar teatru ludowego w Krakowie.**

Niedziela po południu: „Pospolite ruszenie”, farsa w 4 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — Wieczorem: „Matka Polka”, dramat w 4 aktach Tużymy.

— **Chór akademicki** przygotowuje na wspólny koncert swój w wieczorze artystycznym, który odbędzie się dnia 7 listopada w teatrze miejskim, nieśpiewane dotychczas pieśni: 1) Świerzyński: „Melodye ludowe”. 2) Berson: „Oj matulu bzy nam kwitną”. 3) Bursa: „Gdzież to jedziesz Jasu?”. Bilety są do nabycia w sklepie Grigara na linii A-B.

— **Kółko sławistów.** I. zwyczajną naukową posiedzenie Kółka sławistów U. U. J. odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Odczyt akad. Kleczkowskiego: „Labirynt świata” Komeńskiego. 3) Dyskusja. Dla nieczłonków wstęp 20 h.

Gabryelski kupuje, sprzedaje i najmuje fortepiany, pianina, harmonie i pianole krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

SEJM.

(Telefonem).

Lwów, 29 października. Na dzisiejszym posiedzeniu po odczytaniu petycji i zgłoszonych interpelacjach, nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad **ustawą o włościach rentowych.**

Posel Oleśnicki występuje przeciw projektowi ustawy ze względu na interesy narodu rosyjskiego i wykazuje, że w ustawie nie ma tendencji przychylności z pomocą włościactwu, a ma ona na celu pomódz drobnej szlachcie. Ustawa nie doprowadzi do celu, t. j. do wytworzenia średniej własności, bo § 12 projektu przypuszcza współwłasność, a w konsekwencji możliwość procesów i rozdział tej współwłasności.

Dalej poruszył mówca niekompetencję sejmów co do uchwalenia tej ustawy, która narusza prawa nabyte na podstawie ogólnej ustawy cywilnej; podniósł również, że prawa i obowiązki, nakreślone komisją rentowej są zbyt elastyczne i szerokie.

Projektowana ustawa ma na względzie cele kolonizacyjne, dowodem tego są postanowienia samej ustawy i opinia, wydana przez ministerstwo o pieczęci projekcie. W końcu oświadczył mówca, że przeciw projektowi ustawy o celach politycznych i szkodliwych dla włościactwa, będą Rusini jak najenergiczniej występowali.

Posel Skyliszewski kreślił przykre położenie większej i średniej własności w naszym kraju, którego powodem — zdaniem mówcy — jest szkoła, która zamiast przysposabiać młodych ludzi do pracy na roli, kieruje ich tylko do kariery biurokratycznej.

Omawiając samą treść projektowanej ustawy, stwierdził, że ma ona na celu utrzymanie znikającej harmonii między własnością wielką a małą, stwarzając typ drobnej własności. Dalej podniósł, że akcja obecna ma na celu wzmocnienie żywiołu polskiego i dlatego stronnictwo mówcy przyjmuje ją bez względu na to, że pochodzi ona od magnatów. W końcu zaznaczył, że z ustawą o włościach rentowych korzystać będzie tak włościacin polski, jak zwłaszcza ruski.

Przed przystąpieniem do odczytania posiedzenia zaprosił marszałek Badeni posłów do wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Mickiewicza.

Poczem o godzinie 1 m. 30 popołudniu odczytał posiedzenie do godziny 2 m. 30.

Dalsza dyskusja o włościach rentowych.

Lwów, 29 października. O godz. 2 min. 50 marszałek otworzył posiedzenie.

Członek wydziału krajowego dr Pilat staje w obronie projektu ustawy o włościach rentowych i twierdzi, że wydział krajowy w pracy swej nie kierował się względami na jednostronne korzyści narodowe, lecz wyłącznie na korzyści ekonomiczne i społeczne, jakich spodziewa się z tej ustawy sejm i Koło polskie. Celem ustawy jest jedynie wpływać stopniowo na ukształtowanie się własności ziemskiej w kierunku wzmocnienia i rozszerzenia średniej własności. Mówca zakończył prośbą o przyjęcie projektu ustawy.

Posel dr Korol zwalcza ustawę, oświadcza, że jest ona bardzo niepopularną wśród narodu rosyjskiego.

Wykazuje, że w ustawie jest wiele niejasnych ustępów i dwuznacznych postanowień, które mogą dawać sposobność do mylnego stosowania przepisów ustawy, przez tych, którym polcono jej wykonanie. Dalej oświadczył, że ustawa ta wchodzi w kolizję z dotąd obowiązującymi ustawami państwowymi. Naród ruski obawia się tych włości rentowych, gdyż projekt co do nich wyszedł od większości sejmowej, która dotychczasowem swem postępowaniem nie dała wcale poznać, aby jej na sercu leżało dobro włościacin.

Posel Stapiński oświadcza imieniem stronnictwa ludowego, że głosować będzie za ustawą o włościach rentowych, gdyż stronnictwo jego spodziewa się z ustawy tej wiele korzyści. Zdaniem mówcy ustawa ta się przyczyni do uzdro-

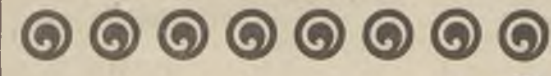
wienia stosunków, panujących wśród właścicieli większych i mniejszych posiadłości, obecnie podupadłych. Dalej zapobieżę przechodzeniu ziemi w ręce obce, niejednokrotnie wrogie narodowi polskiemu i polepszy stosunki zarobkowe wśród ludności.

Mimo to podnosi imieniem stronnictwa wątpliwości, wypływające z tej ogólnej nieufności, jaką się musi mieć do stronnictwa rządzącego, które odmawia reformy wyborczej. Mówca uznaje, że ustawa wykazuje liczne braki, lecz stronnictwo mówcy nie będzie stawiać żadnych poprawek. W końcu apeluje do większości, by przy wykonaniu tej ustawy nie chciała sobie zapewniać takich korzyści, jakie się jej nie należą.

Na tem dyskusję generalną zamknął. Do głosu zapisani byli jeszcze: *pro* posel Cieński, dr Jaworski, Łazarski, Federowicz, Götz, Górski, *contra*: Huryk.

Mówcami generalnymi wybrano *contra* Huryka, *pro* Jaworskiego.

Po ich przemówieniach zamknął marszałek o godz. 6 wieczorem posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek godz. 10 rano.



NUMER 6 ROK IV
„LATARNIA“


Świeżo wyszła z druku

KWESTYA ŻYDOWSKA

Napisał F. WILEŃSKI

Cena 3 ct. (6 halerzy)
z przesyłką 5 ct. (10 h)

Do nabycia w Admin.
„Latarni“ — Kraków,
ulica Sławkowska 29



Wojna rosyjsko-japońska.

(Telegramy).

Czifu, 30 października. Namiestnik Aleksiejew odjeżdża dziś z całym sztabem z Charbina i prawdopodobnie 14 listopada przybędzie do Petersburga. Tutejszy konsul rosyjski oświadczył, że odwołanie Aleksiejewa dlatego nastąpiło, że potrzebną jest jego rada do wypracowania nowych planów do dalszej walki w Mandżurii.

Tokio, 30 października. Urzędownie oświadczają, że Japończycy od wybuchu wojny ani jednego torpedowca nie nabyli, ani też nie zamówili w Anglii.

Nad rzeką Szak.

Petersburg, 30 października. Do sztabu generalnego nadeszły wczoraj następujące telegramy od generała Sacharowa:

28 paźdz. Dziś nie było żadnych starć. Na całym froncie tu i ówdzie trwała walka działowa. Ogień japoński był mało skuteczny. Nasze straty są nieznaczące.

29 paźdz. Dzisiejszej nocy panował spokój. Nie otrzymałem żadnych doniesień o jakichś starciach.

Tokio, 30 października. (Biuro Reutera). Telegram z głównej kwatery generała Kurokiego donosi, że Japończycy dnia 27 b. m. po **zaciętej walce zajęli Waitaoszan.** Atak rozpoczął się o godz. 8 rano i trwał do 4 po południu. Japończycy zdobyli 2 działa maszynowe. Straty rosyjskie obliczają na 200, japońskie na 170 ludzi. Rosyjanie obsadzili byli Waitaoszan 14 b. m. 8 kompaniami. Obecnie cofnęli się przez rzekę Szak.

Flota bałtycka.

Southampton, 29 października. Premier Balfour w wygłoszonej wczoraj przed wyborcami mowie, oświadczył w sprawie zażegnania konfliktu rosyjsko-angielskiego przez ustanowienie między narodowego trybunału rozjemczego, że obie strony zgodzą się na taki trybunał specjalny, utworzony według postanowień konferencji haskkiej. Rząd rosyjski przyobiecał zarządzić śledztwo, zarządził zatrzymanie w Vigo odpowiedzialnej za zajęcia koło Hull części eskadry bałtyckiej. Odpowiedzialni za to oficerowie nie odejdą do Azji wschodniej, a winni będą sądeni i dostatecznie ukarani. Równocześnie wydał Rosya polecenie, celem przeciwdziałania powtórzenia się podobnych zajęć. Wypadki dni ostatnich wywo-

wały zaniepokojenie nie tylko wśród narodu angielskiego ale w całej cywilizowanej Europie.

O ile można dziś powiedzieć, ubolewania godne zajęcia tragiczne nie zakończy się jedną z wielkich wojen narodowych, które są wprawdzie od czasu do czasu konieczne, lecz zawsze pozostawiają smutne następstwa i powstrzymują ogólny postęp ludzkości i cywilizacji. Wojna między wielkimi mocarstwami zawsze kryje w sobie niebezpieczeństwo dla państw neutralnych. Któżby był jeszcze w zeszłym tygodniu uważał za możliwe, że okręt, którego załoga zajmuje się spokojną zarobkową pracą, będzie przez innego państwa okręt wojenny ostrzeliwany i zniszczony.

O wypadkach koło Hull podano dwa rozmaite opisy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, który z obu opisów jest prawdziwszy. Balfour wskazał na to, że Anglia z jak największą skrupulatnością spełnia swe obowiązki jako państwo neutralne, ale drwi z twierdzenia, iż flota rybacka może wykonać atak torpedowy na wojenną flotę rosyjską. Flota ta zresztą oddaliła się od swego przepisanego kursu o 30 mil. Byłoby więc prostym absurdem przypuszczać, że komendant o wch rzekomych torpedowców właśnie sobie wyszukał stanowisko wespół floty rybackiej, aby zaatakować Rosyan, którzy zabłądzili. Nie, tam nie było wcale okrętu japońskiego. Najbliższy okręt japoński znajdował się wówczas w odległości 14.000 mil, a opowiadanie rosyjskiego admirała jest wynikiem bujnej fantazji.

Car zgodził się na śledztwo, który wykaże prawdziwy stan rzeczy. Rosyjska dyplomacja pracuje wprawdzie powoli, lecz dziś trudności zostały pokonane i wojny bez narażenia honoru naszego na szwank uniknęliśmy. Nie można było przecież dopuścić, aby admirał z eskadry, odbywającą tak daleką podróż, jak z Petersburga do Władywostoku, mógł po tych zajściach dalej bezkarnie jechać. Cieszę się, że rząd rosyjski stanął na naszym stanowisku, które podziela zresztą cały świat cywilizowany. Rosya przyrzeka poczynić wszelkie zarządzenia, aby podobny wypadek się nie powtórzył; rząd i car wyrazili ubolewanie; rząd przyrzekł zapłacić znaczne odszkodowanie i zatrzymać w Vigo okręty, które przewinienia się dopuściły, jak również odpowiedzialnych oficerów i świadków. Śledztwo zostanie zarządzane i wszystkie osoby uznane za winne zostaną ukarane. Tylko w ten sposób należało postąpić, inaczej bowiem świat handlowy na ogromne byłby narażony niebezpieczeństwo. Każda flota, która w ten sposób swoje prawa pojmuję, jak flota Rózdziestwienskiego, powinna być prześladowana i niszczone.

Łondyn, 29 września. Wczoraj przesłuchano wielką liczbę rybaków z Hull. Zaprzeczali oni, jakoby jaki torpedowiec znajdował się w pobliżu łodzi rybackich.

Haga, 30 października. (Biuro Reutera). W kołach, mających stosunki z trybunałem rozjemczym, wskazują na to, że konwencja hagska odnośnie do komisji w sprawie konfliktu angielsko-rosyjskiego ma tylko znaczenie komisji śledczej bez prawa wydawania wyroku.

TELEGRAMY.

Sejmy.

Linc, 30 października. Sejm uchwalił jednomyślnie bez dyskusji wyrazić ubolewanie z powodu postępowania rządu w sprawie uznania egzaminów z uniwersytetu zagrebskiego, w sprawie założenia słowiańskich paralelek w śląskich seminariach i z powodu używania języka węgierskiego przez władze wojskowe.

Wiedeń, 30 października. Sejm po dłuższej dyskusji uchwalił dodatek do podatku państwowego od piwa.

Przeciw nadużywaniu § 14.

Grac, 30 października. Posel Resel (socjalny demokrat) uzasadnia w dłuższej mowie wniosek, by sejm zaprotestował energicznie przeciw nadużywaniu § 14, który prowadził wprost do absolutnych rządów. Ludność tak dalece już zatraciła poczucie konstytucyjne, że nawet domaga się od rządu wydania ustaw na podstawie § 14. Mówca wskazał na nadużycie tego paragrafu przy prowizoryzm handlowym z Włochami i wyraził obawę, że także ugoda z Węgrami zostanie w ten sposób załatwiona.

Wniosek przekazano komisji politycznej.

Podrożenie nafty.

Wiedeń, 30 października. Kartel naftowy uchwalił na wczorajszym posiedzeniu podnieść cenę nafty o 1 kor. na cetrnarze metr. Wyższe ceny wchodzi w życie z dniem 1 listopada.

Wydalenie.

Genewa, 30 października. Z Szwajcaryi wydano dra Abdula Dierweta, odpowiedzialnego wydawcę młodo-tureckiego pisma „Osmani“.

Robotnicy krakowscy i podgórzcy mogą prenumerować „Naprzód“ tygodniowo po cenie 20 ct. (40 hal.).

Tylko jeszcze 500 sztuk zegarków dostałem, a zatem proszę się pośpieszyć z nadesłaniem

1 korony

to wysła
Zegarek

Roskopf

z napisem

Patent

z 3-letnią

gwarancją

firma

S. Zahn, Kraków, ul. Floryańska 31
w razie nie spodobania się chętnie wymieniam na inny przedmiot wybrany z mojego bogato ilustrowanego cennika, który darmo i opłatnie wysyłam.

Przegląd społeczny.

Stowarzyszenie zawodowe pomocników handlowych w Krakowie odbyło dnia 23 bm. walne zgromadzenie członków. Po odczytaniu protokołu, złożył sprawozdanie z czynności zarządu tow. Gross. W ciągu roku sprawozdawczego od było się 9 odczytów w lokalu stowarzyszenia, 1 publiczny tow. Daszyńskiego, 10 zgromadzeń poufnych, 3 publiczne i kilka zgromadzeń poszczególnych branż, oraz 2 wieczorki koleżeńskie i jedna zabawa. Założono bibliotekę, która obecnie liczy 228 dzieł w 240 tomach; wydano na 54 posiedzeniach 230 książek 59 członkom, stale zapisanym. Najkorzystniej jednak przedstawia się sprawozdanie kasowe, które wykazuje przychodów 1481 K 64 h, a rozchodów 1198 K 87 h, czyli pozostałość wynosi 282 K 27 h w gotówce. Główną pozycję przychodów tworzyły wkładki członków, bo 800 K. Kończąc sprawozdanie, nadmienia referent, że w ostatnich kilku miesiącach zajmował się zarząd sprawą organizacji centralnej, która zostanie wkrótce załatwiona.

Tow. Nüssenfeld podnosi zasługi zarządu przy wyborach do sądu przemysłowego i Kasy chorych, gdzie zasiadają obecnie zorganizowani handlowcy.

Tow. Purisch stawia wniosek imieniem komisyi kontrolującej, aby przyjąć sprawozdanie do wiadomości i udzielić zarządowi absolutorium. (Uchwalono).

Przystąpiono do wyborów. Na prezesa wybrano przez aklamację tow. Grossa, a po dłuższej dys-

kusyi wybrano następujących towarzyszy do wydziału: Eder, Fromowicz, Glückstein, Horowitz, Salo, Langer Adolf, Nadel, Rozmarin, Silbiger, Spanlang, Szyf, Strauchen i Wortsman; do komisyi kontrolującej: Feinberg, Grebler, Nüssenfeld; do sądu przemysłowego: Bober, Dattelbaum, Guttman, Purisch i Sonnenscheln.

Po wezwaniu członków do regularnego płacenia wkładek i nadal, do agitacji i płacenia podatku na „abendsperę“, zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Nowo wybrany zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 25 bm., wybierając tow. Szyfa i Rozmarina na wiceprezesów, tow. Fromowicza i Strauchena na sekretarzy, oraz tow. Nadla na skarbnika. Zarazem uchwalono wezwać tow. Frisa do zarządu, gdyż tow. Horowitz zgłosił swą rezygnację.

SKŁADKI.

Na fundusz agitacyjny komitetu krakowskiego złożono: Organizacje: metalowców 5—, stolarzy 6—, budowlanych 4—, stolarzy 2—, stolarzy 266, szewców 2—. Pracujący w drukarni Teodorczuka 4—. Na pokrycie kosztów kongresu: Organizacja drukarzy 50—. Personal pomocniczy drukarski 6—. Z druk. Teod. —40. Organizacje: kolejarzy w Krakowie 20—, stolarzy 20—, budowlanych 20—, krawców 110 grupa 15—, krawców 98 grupa 15—, malarzy z „Postępu“ 10—, introligatorów 15—, piekarzy 5—, kobiet prac. 5—, stow. „Postęp“ w Krakowie 15—, handlowców 20—, kaflarzy 10—. Razem 252 K 16 h.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Purisch 1—, Eisler —40. Spanlang —20. Nieczytelny —20. Pomeks —20 Stein —30. Esslowitz —20. Schuss-

bein —20. Kanarek —20. Hoff —20. Eder —20. Peiper —20. Amster —20. Taschner —20. Klibań —20. Abusch —20. Freimann —20. Staniek za mylnie przekazane pieniądze 1—. M. K. —20. S. W. —20. H. F. —20. I. K. —20. M. B. —20. I. H. —10. W. Z. —10. O. H. —20. S. M. —20. M. F. —10. Seitner, Szczakowa 1—. Niestowny —20. Koc —50. Nüssenfeld —50. M. K. —40. F. G. —20. Godzina 12 w nocy Weissmann 1—. Poprzednio wykazano 5818 K 69 h. Razem 5829 K 69 h.

Na ofiary „czarnej listy“ w Borysławiu złożyli w administracji „Naprzodu“: Dr J. Friedman, Drohobycz, część kosztów wygranego procesu 10—. Salomon Ebenstein, Buczacz —70. Poprzednio wykazano 206 K 20 h. Razem 216 K 90 h.

Na dezerterskie złożyli: Adamowicz, Zakopane 3—. Dybowski 10—. Razem 13 K.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Zabawa taneczna odbędzie się w niedzielę 30 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie (Mały Rynek 6).

Zmiana lokalu — Stowarzyszenie robotników piekarskich w Krakowie przenosi swój lokal do domu przy ul. Grodzkiej 25, I. p.

Wiedeń. — Polskie zgromadzenie ludowe odbędzie się w niedzielę 30 b. m. o godz. 10 rano w sali II. Untere Augartenstrasse 39 z porządkiem dziennym: 1) Drożyzna środków żywności. 2) Sejm a lud. **Wiedeń.** — Stowarzyszenie robotników polskich „Siła“ (VI. Königsgasse 10 w „Verbandsheim“). W XII. rocznicę założenia stowarzyszenia odbędzie się w sobotę 12 listopada b. r. w sali „zum grünen Baum“ VII. Mariahilferstrasse 56, zabawa. W program wchodzi: Przedmowa, tearyk, utwory muzyczne, śpiewy, deklamacje. Muzyka p. Matejki. Na zakończenie tańce. Karta wstępu 70 h, przy kasie 1 K. Początek o godz. 8 wieczór. Szczegółowy program przy wejściu.

NADESŁANE.

(Za ten dział redakcyja nie odpowiada.)

Dr Józef Maschler

otworzył

kancelaryę adwokacką
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 28.

Zakład dentystyczno-techniczny

J. Fischera

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej Nr. 60

wykonuje punktualnie, według najnowszej metody, po przystępnych cenach, wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.

Dr ROMAN GLASSNER

lekarz szpitala św. Łazarza

osiadł w Podgórzu, ul. Krakowska I. 3

i przyjmuje od 2—4 po południu.

Dr Jan Łachs

lekarz chorób kobiecych

powrócił i ordynuje jak dawniej.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Mydło Schichta

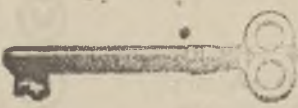
„Jeleń“

Marka:

„Klucz“



Najlepsze, najwydajniejsze i dlatego najtańsze. Wolne od wszelkich szkodliwych przy mieszek!



Wszędzie do nabycia!

Przy zakupie należy uważać szczególnie na to, by każdy kawałek mydła był zaopatrzony nazwiskiem „Schicht“ oraz jedną z powyższych marek ochronnych.

Przez Instytut chemiczny (k. Uniwersytetu lwowskiego) badane i za najlepsze uznane

tutki i

bibułki

P r o m i e n
5% na rzecz Tow. Szkoły Ludowej 5%

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Przemysłowca“

„PERPETUUM MOBILE“

Popularny opis pomysłów, nader zajmujących jednakowoż bezskutecznych konstrukcyj wynalazczych na „wieczyste ruchadło“ — 21 rycin w tekście. Napisał: **Edmund Libański.**



Imię **SINGER**

jest dla maszyn do szycia

skutkiem światowej sławy, jaką sobie nasza fabryka zjednała przez 50-letnią sumienną działalność — najlepszą gwarancją wyborowego materiału i wzorowej konstrukcji. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm, trudniących się sprzedażą maszyn do szycia, usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonymi przez nas oznakami, na przykład: „Central-Bobbin“ a nawet pod nazwiskiem „Singer“.

Nie należy zatem pozwolić się tego w błąd wprowadzać, przy kupnie zaś maszyny do szycia zapytać się wprost, czy takowa pochodzi od naszej firmy i nie zadawać sobie wymijającymi odpowiedziami.

Singer Comp.

Towarzys to akcyjne Maszyn do szycia
Kraków: ul. Szpitalna 40 naprzeciw teatru miejskiego, **Kazimierz, ul. Wolnica.**

Filie w Zachodniej Galicji: Chrzanów: Rynek. Nowy Sącz: ulica Jagiellońska. Rzeszów: Trzeciego Maja 5. Tarnów: ulica Krakowska 4/5.

Aranżera wystawy poszukuje pierwszy order dny magazyn nowości dla panów w Lwowie. Zgłoszenia pod „A. H.“ biuro dzienników Buchstaba, Lwów.



poleca

Bieliznę męską
Krawaty, Rękawiczki
Kapelusze, Cylindry
Pończochy, Skarpetki
Torby, Torebki, redcel
Necessary do podróży
Parasole, Laski
Pugilaresy, Tytenierki
Wyroby galanteryjne i skórkowe

Główny skład zabawek
Ceny najniższe i bezkonkurencyjne.

Usilne ostrzeżenie

przed lichem, łudzącą podobnemi, a bezwartościowemi naśladownictwami. Należy żądać zawsze i wyraźnie „Kunerol“ z marką ochronną, a przy zakupie upewnić się, że się otrzymało prawdziwy „Kunerol“ 189

Przez powagi lekarskie szczególnie zalecany

KUNEROL



Zastępuje zupełnie masło, smalec słoninę itd.

Z poręczeniem czysty tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych.

Żądać „Kunerolu“ w każdym lepszym handlu spożywczym. Do miejscowości, w których niema „Kunerolu“, wysyłamy na próbę około 5 Kg. brutto po cenie K 6-50 opłatnie do każdej stacyi poczt austro-węg. za zaliczką. Wysyłka koleją dla kupców w 1/2 i 1 kg. paczkach, w skrzynkach poczynawszy od 10 kg.

Dla hurtowników specjalne ceny. Broszurki i świadectwa lekarzy darmo.

EMANUEL KHUNER & SOHN

FABRYKA TŁUSZCZU ROŚLINNEGO

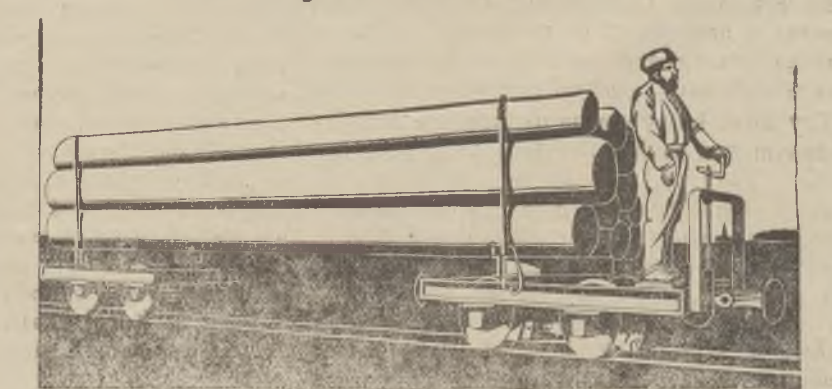
Centralne biuro: Wiedeń, XIV.

Sechshauserstr. 68/70.

Koleje wąskotorowe

Węgierska fabryka wagonów i maszyn

Towarzystwa akc. w Raab.



sprzedaje i wypożycza

Zastępcą dla Galicji i Bukowiny:

Eifermann & Comp., Lwów — Drohobycz.

Ostrzeżenie!

Precz z tandetnymi wyrob. wiedeńskich magazynów, które tylko na oko ładują, a w rzeczywistości są sfluszerowane i liczą na naiwnych odbiorców!

Panowie!

Kto chce mieć palto lub ubranie zimowe eleganckie, modne, ciepłe, lekkie a trwałe, dobrze dopasowane za przystępną cenę, niech zamówi u

ZYGMUNTA CHILLI Krawca w Krakowie ulica Wielopole I. 3.

(obok gł. poczty),

Wypożycza się fraki i anglozy. — Robi również na ugodę na raty.

Na prowincję przesyła na żądanie próbki oraz sposób brania miary. 481

Nie należy płacić ratami K 100 lub nawet więcej, jeśli można nabyć za gotówkę, u firmy niżej podanej, z 5-let. piśmienną gwarancją za K 49 nową wysokoramienną Singera maszynę do szycia doskonalej konstrukcji i dlatego jest połączona nie dościgniona wytrzymałością ze wspaniałym wykończeniem, maszyna nożna z elegancją pokrywą K 49. Wysokoramienna maszyna Singer-Ringschiff, silnej konstrukcji, o przytłumionym biegu, z elegancją pokrywą K 78. Wielka Ringschiff dla krawców męskich i wojskowych K 95. Centro-szpulkowa wraz z wszelkimi przyborami K 92. Wysyłka po nadesłaniu 15 K z adatką, reszta jako pobranie.

M. RUNBAKIN, Wien, IX., Berggasse 3. Korespondencya polska. Cenniki dla powołujących się na „Naprzód” darmo.

Wykaz wolnych posad rządowych publicznych i prywatnych

zawierający kilkadziesiąt posad i różnych zajęć zawodowych jak niemniej wszelkich służb, wychodzi 1 10 i 20 każdego miesiąca. Numer pojedynczy 20 ct. miesięcznie 50 ct. z przesyłką 60 ct. kwartalnie 1 złr. 20 ct. z przesyłką 1 złr. 50 ct.

Informator Kraków, ul. Szpitalna 34. 318



Jedynym istniejącym prawdziwie angielskim środkiem piękności jest Balassa prawdziwe angielskie

MLEKO

OGÓRKOWE

które natychmiast usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszczki, wargi i t. p. i nadaje twarzy świeży i młody wygląd.

Zupełnie nieszkodliwe.

1 flaszka 2 kor., do tego mydło ogórkowe 1 kor., puder 1'20 kor.

Główna wysyłka Apteka C. Balassa Budapeszt, Erzsébetfalva.

Główne składy w Galicji: Apteka Zygm. Ruckera we Lwowie i apteka F. Breyera, Przemyśl, plac na Bramie 4, Reim i Sp. w Krakowie. 78

Wielki wybór! Niskie ceny!

Bacność! Wysyłkowy skład SUKNA

Józef Solc w Náchod (Czechy)

poleca do tegorocznego sezonu, po bajecznie tanich cenach swój, bogato zaopatrzony skład modnych i barwnych resztek, począwszy od złr. 1'40, zwłaszcza bogaty wybór czarnych resztek i t. d. Przesyłki począwszy od 10 złr. odpłatnie. Wzorki bezpłatnie. Mnóstwo dziękczynnych pism.

Proszę żądać



darmie i odpłatnie mój bogato ilustrowany cennik, zawierający przeszło 600 rysunków solidnych, dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych srebrnych i miedzianych.

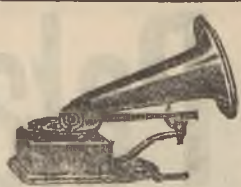
Hanns Konrad Pierwsza fabryka Zegarków w Brün Nr. 876 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. system Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem złr. 2'50. Niklowy budzik złr. 1'50, 3 sztuki złr. 4.

Przecudne światło

otrzymuje się przez zwykłe pociesnienie na guzik (jak rysunek wskazuje) mojej nowej elektrycznej lampki kieszonkowej bezwzględnie bezpiecznej światło, niezależne od wiatru i pogody, niezbędne na wycieczkach, w domu lub na podwórzu. Cena K 3, ze soczewką powiększającą K 4, z baterią zapasową Kor 5.

Wysyłkę po poprzednim nadesłaniu pieniędzy albo za zaliczką uskutecznia LEOPOLD SCHÄCHTER, Wien, XVI., Neulerchenfelderstrasse 27. /N. 442



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JOZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka 1. 71

poleca w bardzo wielkim wyborze Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć.

— Ceny bardzo przystępne. — Cenniki darmo i odpłatnie. — Wymiana używanych płyt. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. 221

Ruch Wychodźców z Galicji i Bukowiny do Ameryki przez Tryest

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinie urządzonej pierwszorzędnym parowcem.

Zjednoczone austriackie akc. Towarzystwo Żegluga Parowej w Tryeście

„AUSTRO AMERICANA“

Jako jedyne austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy rozporządzenia ministerialnego z 30 kwietnia 1904, l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło

JENERALNĄ AJENCYĘ DLA GALICJI I BUKOWINY

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych agencji.

Zadaniem tej organizacji jest: oprócz swą działalność na rzetelnej podstawie i ochronić wychodźców od wszelkiego „wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możliwości przez austriacki port Tryest. Towarzystwo i tegoż ajenci mają ożwać nad tem, żeby pasażerowie płaćli tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkie wyjaśnienia, oraz sprzedaż kart okrętowych w Jeneralnej Ajencji w Krakowie, ul. Łubicz 7 oraz w Jeneralnych Ajenciach w Brodach, Podwołoczyskach, Czernowcach, Nadbrzeżu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Ajenciach.

3-letnia piśmienna gwarancya



za mój oryginalny zegarek Roskopf-anker-remontoir, idący przez 36 godzin, z emaliowaną tarczą, w b. dobrej oprawie niklowej; obowiązuje się w przeciągu tego czasu przyjąć zegarek z powrotem bez przeszkody. Cena prawdziwego zegarka Roskopf z plombą K. 12. Zegarki zalecane przez inne firmy oblicz po K. 4— jest to bowiem tylko zabawka dla małych dzieci. Należy się wystrzegać zalecanych blaszanych zegarków Roskopf, i nie dać się w błąd wprowadzić krzykliwą reklamą. Wyłączna wysyłka za zaliczką przez

V. BRÁZDA & Co

Wien V/2. Schönbrunnerstrasse 113/VIII.

Bogato zaopatrzony magazyn

UBIORÓW MĘSKICH

i dziecinnych 496

poleca w wielkim wyborze futra, paltoty, zarzutki, ulstry i t. d.

Kupnij i sprzedaj rzeczy używane

WOJCIECH SEJMA

Stolarska 1. 6 (Kramy OO. Dominikanów).

APTEKA

Fortunata Gralewskiego

w Krakowie, ul. Szczepańska 1. 1

poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra” wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swędz głowę wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu.

Flakon Kor. 2 i 4.

„Jahra” Kali chloriczny pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcjonuje i konserwuje jamę ustną.

Tuba 80 hal.

„Jahra” Antyseptyczna woda do ust znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust.

Flakon Kor. 1'20.

„Jahra” Wata Mentoformolowa, wypróbowany środek przeciw katarowi nosa.

Pudełko 40 hal.

Zdolnego kapelmistrza

do prowadzenia dętej oraz smyczkowej orkiestry, poszukuje muzyka robotników kolejowych w Nowym Sączu. — Bliższych informacji udzieli Teodor Przysławski, sekretarz muzyki kolejowej w Nowym Sączu. 536

Eleg. spodnie zimowe złr. 2'50

poręcznej dobrowej jakości, trwałe, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nienagany wiekański krój, sprzedajemy za bezcen jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 par złr. 4'75. Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość, objętość w pasie i długość w kroku. Wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przez dom eksportowy ubiorów męskich i dziecięcych, Kraków, ul. Grodzka 1. 31 A Nieodpowiednie zamienia się bez jakichkolwiek trudności. Każde zamówienie na miarę z garderoby męskiej i dziecięcej zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać o naszych niezrównanie niskich cenach, prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiędzanie naszego składu fabrycznego, Kraków, Grodzka 31 A.

Dostawcy związku c. k. urzędników państw.

W sobotę i święta otwarte!

524

Do 1000 Koron miesięcznie

(także jako zarobek uboczny) może każdy łatwo, uczciwie i bez kosztów zarobić. — Należy przesłać swój adres natychmiast do „Steinhausen & Co., Karlsruhe (Baden). 499

Najtaniej w Krakowie Grodzka 58



Lepsze, dokładnie uregulowane zegarki, zegary, budziki, OBRACZKI ŚLUBNE

łańcuszki, pierścionki, kolczyki i inne wyroby złote i srebrne urządzone stemplowane poleca najtaniej

EMIL GOLDWASSER

w Krakowie, ul. Grodzka 1. 58

Złecenie z prowincji załatwia sumiennie odwrotną pocztą.

Bogato ilust. polskie Cenniki wysyła na żądanie darmo.

Reumatyzm — Gościec

kurcze, nerwobole, ból głowy, ból zębów, leczy w zupełności znakomity środek, klinicznie wypróbowany

pod nazwą „ICHTYOMENTHOL”

(nazwa, etykieta i opakowanie prawnie zastrzeżone.)

Nacieranie to wywiera niebywały dotąd skutek, działając skutecznie nawet w tych wypadkach, gdzie inne środki okazały się zupełnie bezskutecznymi. — Tysiące listów dziękczynnych i setki atestów ze strony wybitnych pp. Profesorów i Lekarzy, świadczą najworniej o wartości leczniczej tego przetworu.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia — 1 korona.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, lub wprost z Głównego składu

wysyłkowego apteki SZYMONA EDELMANA w Bohorodczanach.

Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki za zaliczką lub poprzednim nadesłaniem

należytości — Cena dziesięciu flaszek wraz z portem, przekazem i opakowaniem 10 koron. 478

Główne składy: we Lwowie w aptece p. Szymona Haya, c. i k, dost. nadwornego; w Krakowie w aptece p. Konst. Wiszniewskiego i p. Ferd. Gralewskiego; w Tarnopolu w aptece p. Mar. Krzyżanowskiego; w Tarnowie w aptece p. L. Franenglasa.

Ostrzeżenie! Celem uniknięcia bezwartościowych fałszyfikatów, uprasza się żądać wyraźnie „Ichtymenthol” Edelmana.

JA ANNA CSILLAG

z moimi 185 centymetrów olbrzymio długimi włosami, które uzyskałam przez 14-miesięczne użycie przezemnie wynalezionego pomady. Takowa została uznana za jedyny środek do pielęgnowania włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkim użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka

2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag

Wiedeń, I., Graben Nr. 14.

Berlin, Friedrichstrasse 56.

Skład główny dla Krakowa: Druguerya Arnolda Reifera, Grodzka 1. 38.



M. G. Freudberg

Generalny Agent

Antwerpia (Belgia)

10 Van Leriusstr.

Jedyna najtańsza i najlepsza przeprawa do Ameryki i Kanady

pospiesznymi i pocztowymi parowcami, wprost, bez żadnego przesiedania z okrętu na okręt!

Odjazd do Nowego Jorku każdej soboty, do Filadelfii co 20 dni, do Kanady (na Kwebek) co 14 dni. — Wikt najlepszy, usługa staranna.

Karta okrętowa do Kanady tylko 48 złr.

Wyjaśnień udziela się darmo i chętnie.

359

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu

R. Pawłowskiego i J. Iwanickiego

w Krakowie, Rynek główny 18.

Poleca maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30 do 50 złr. nożne od 40 do 130 złr. gotówką 10 proc. taniej. Bezpłatna nauka haftów ozdobnych, robót szyciarskich i wszelkiego szycia maszynowego. — Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jedyną z dawniejszych systemów, nisko-ramienne, ciężko i głośno szyczące, i nie mają nie wspólnego z moją najnowszą konstrukcją, z wszelkimi ulepszeniami, które i lekko szyczącymi maszynami Singera modelu z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. Nowość! Singers maszyny do szycia i haftu, które bez szeregania płyt i zmieniania zębów, przystają się do haftu. Cenniki darmo i odpłatnie.



z apteki św. Jerzego w Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33, przyrządzone podług przepisu lekarskiego, są doborczynie dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel, łagodzą kaszel i drapanie w gardle. — Proszki 50 ct., należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Pocztą wysyła się najmniej dwie paczki. St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33. Skład w Krakowie w aptece H. Bartmańskiego i Sp. „pod Słoniem”. Zwracać uwagę na znak ochronny apteki św. Jerzego. — Ogłoszenie to wyciągi zachować

Ziółka przeciw kaszlowi i Proszek przeciw katarowi

APTEKARZA

MAX. SCHNEID'A

W Probierni Parowej Fabryki wódek Romana Marczyńskiego Pałac Zwierzyniec Kraków

tuż za rogatką

nabyć można po bardzo niskich cenach zdrowych, silnych, czystych wódek, nalewek owocowych, rumów, araków i koniaków.

1/16 litra czystej zdrowej wódeczki już za 4 centy.

Przez Wysokie ok. Namiestnictwo koncesjonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie. Prospekty darmo i opłatnie.



Przy dolegliwościach żołądka

braku apetytu, zgadze, obstrukcji, osłabienia żołądka, złemu trawieniu, i innych niedomaganiach bywają powszechnie używane z najlepszym skutkiem

Brady'ego krople żołądkowe (dawnej **Mariazeller**) ponieważ powodują wzmacnianie się apetytu i wzmocnienie żołądka. Cena fiaszki wraz z przepisem użycia K — 80, podwójnej K 140.

Uwaga! By dostać prawdziwe zwane powszechnie od dziesiątek lat „**Mariazeller**”, a nie naśladownictwa, należy żądać tylko **Brady'ego krople żołądkowe**, które są zapakowane w czerwonych pudełkach, i oprócz wizerunku Najsw. P. Maryi, jako Marki ochronnej, także i podpis **Brady** nosić winne.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Gdzie dostać nie można, rozsyła opłatnie **Główny Skład, Apteka C. Brady, Wien I., Fleischmarkt**, sześć małych flaszek po nadesłaniu lub za zaliczką 5 koron, 3 duże flaszki 450 koron.

549

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 14-go Listopada 1904 r. i dni następnych.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym na zastawy ruchome

525

Kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr 10.915, Nr 13.620, Nr 19.832, Nr 19.834, Nr 20.419, Nr 22.697, Nr 22.899 i Nr 23.555/902. Nr 1 do Nr 12.264/903, t. j. do dnia 30 Czerwca 1903 r. włącznie, jak również ubrania, bielizna i broń myśliwska, Nr 5.650/901, Nr 3092/902, Nr 850 i Nr 1.316/903, Nr 3.033 do Nr 4.000/903, Nr 28.001 do Nr 29.607/903 t. j. do dnia 31 Grudnia 1903 r. włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się dnia 14 Listopada 1904 r. i dni następnych o godzinie 9 1/2 przedpołudniem.

przy ul. Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji do 12 Listopada 1904 roku włącznie, pośpieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Tłumaczenie.

Bank austriacko-węgierski.

XXVII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia BANKU AUSTRIACKO-WĘGERSKIEGO

odbędzie się w miesiącu lutym 1905 r.

Akcyonariuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem walnym zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do środy 30 listopada 1904 r., dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1904 datowanych akcyj Banku austriacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w oddziale depozytowym zakładu głównego we Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z filij.

Akcyonariusze, którzy już dawniej w tym celu akcyje w banku złożyli, są tem samem, bez poszczególnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 27. października 1904.

BANK AUSTRIACKO-WĘGERSKI.

Biliński

gubernator.

Deutsch
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

*) Artykuł 14

statutów Banku austriacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austriaccy i węgierscy.

Artykuł 15

statutów: Od uczestnictwa w walnym zgromadzeniu jest wyłączony:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

Artykuł 18

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 19

statutów: Jeżeli akcyje opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten uprawniony jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przysięg (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony.)



A. Bertram w Krakowie

ul. Mostowa l. 4. — Filia ul. Mostowa l. 1.
Firma istniejąca od roku 1878 poleca 513

swoją najtańszą bogato zaopatrzoną SKŁAD

Zegarów i Zegarków

wszelkiego rodzaju, z najlepszych fabryk szwajcarskich i genewskich, jakoteż różną biżuterję w złocie i srebrze po cenach konkurencyjnych. — Cenniki ilustrowane wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Akwizytorów

do czynności miejscowej i do podróży przyjmuje akcyjne Towarzystwo za wynagrodzeniem stałej płacy, względnie dyet i osobną prowizję.

Reflektuje się tylko na osoby zdolne i nieposzlakowane.

Oferty z podaniem wieku i całego życiorysu pod napisem „Akcyjne Towarzystwo” poste restante, Lwów.

Obraćki ślubne złote wykonuje najtaniej i za grawirowanie tychże nie liczy

S. Żołdani, jubiler, Kraków ulica Mikołajska L. 28. 468



Fabryka koników Stanisława Piotrowicza Kraków, pl. Matejki 4.

Praktykanta

(izrael.) we wieku 13—14 lat, z lepszego domu, poszukuje większy dom handlowy w Krakowie.

Blizszych szczegółów udzieli dział inseratowy „Naprzodu”. 639

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo!

i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat ku zupełnemu zadowoleniu mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnetyczne systemu

Rospopf-Patent-Anker-Remontoir Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikl., patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnem we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem niklowym i po cenie złr. 2.25, 3 sztuki złr. 6.50, 6 sztuk złr. 12.50. Tensam zegarek z podwójną kopertą złr. 3.50. Tanie zegarki „System-Roskopf” bez plomby, jak te, które sprzedają drobniczarze i handlarze, sztuka po 1 złr. 75 ct.

Pieniądże z powrotem! lub wymiana także po 6 miesiącach w nieuszkodzonym stanie dopuszczalna. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków

HANNS KONRAD

W BRÜX 866, (Czechy).

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odnaczony c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem.

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 zdjęciami zostają na żądanie darmo i opłatnie wysyłane.

Z PRUS sprowadzona, droga woda Selterska zastępuje w zupełności wodę, polecona przez Towarzystwa lekarskie, alkalozno-słona, zawierająca osadki kładowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

„Kawa zdrowia“

polecona przez krakowskie Towarzystwo lekarskie jako wzorowo przyrządzony przetwór krajowy, odpowiadający wszelkim wymogom dyetycznym. Wszędzie do nabycia.

Waśniewski i Łuczko Podgórze przy Krakowie.

Jedyny najtańszy skład hurtowny Zegarów klasycznych, ściennych i pendulowych, jakoteż przyborów zegarmistrzowskich pod firmą Ignacy Cypres Kraków, Floryjańska 49. Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.



Telefon Nr. 308.

Telefon Nr. 308.



NATURALNE WINO CZERWONE

Wyłączne zastępstwo w Reprezentacji szczytowej Krondorfskiej.

KRAKÓW - GRODZKA 48.